

ks. Józef Wroceński SCJ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA I OCZEKIWANIA WOBEC ŻYCIA KONSEKROWANEGO

CONTEMPORARY CHALLENGES AND EXPECTATIONS OF CONSECRATED LIFE

Abstrakt

Autor w swoim opracowaniu, biorąc pod uwagę problemy, jakich doświadczają obecnie ludzie, poszukuje odpowiedzi na pytanie: jak ma wyglądać współczesne życie konsekrowane, jakim wyzwaniom musi ono dzisiaj sprostać? Czego oczekuje się dzisiaj od osób konsekrowanych, jakiego świadectwa? W związku z tym, najpierw wskazuje podstawy teologiczne wspólnoty zakonnej, podkreślając, że jest ona darem Bożym, a zarazem tajemnicą zakorzenioną w sercu Trójcy Świętej, następnie omawia jej wymiar charyzmatyczny. Zdaniem autora zasadniczym elementem życia konsekrowanego jest wierność wobec własnej konsekracji według charyzmatu. Wśród współczesnych wyzwań na pierwszym miejscu podkreśla on wyzwania wynikające z rad ewangelicznych, a następnie poddaje analizie inne znaki czasu, które są wyzwaniem dla osób konsekrowanych. Po przeprowadzonych analizach autor podkreśla, że najistotniejszym elementem odpowiedzi na postawione pytanie badawcze pozostaje osobiste i wspólnotowe świadectwo życia osób konsekrowanych. Ich życie objawia światu prawdziwe oblicze miłości Boga i Kościoła, ale nigdy go nie wyczerpuje.

Dokumenty Stolicy Apostolskiej umieszczają życie konsekrowane w centrum działalności Kościoła, tym samym wyznaczają mu doniosłe zadanie, by było widocznym znakiem obecności Boga w świecie. Ci, którzy żyją życiem konsekrowanym, stają się promotorami prawdziwego rozwoju osoby ludzkiej. W tym znaczeniu osoby konsekrowane mają szczególny udział i zadanie w uświęcaniu świata. Stanowią one zatem radykalną odpowiedź na pojawiające się w każdej epoce znaki czasu.

Słowa kluczowe: życie konsekrowane, wspólnota, rady ewangeliczne, współczesne wyzwania, znaki czasu, świadectwo życia

Abstract

In his paper, examining the problems experienced by man today, the author seeks answers to the question: what is contemporary consecrated life to look like? What challenges does it face today? What is expected from consecrated persons today, which testimony? In this regard, first, he points to the theological foundations of the religious community, emphasizing that it is a gift from God and at the same time a mystery rooted in the heart of the Holy Trinity, and then he discusses its charismatic dimension. The author thinks that fidelity to one's consecration according to the charism is an essential element of consecrated life. Among today's challenges, he first highlights the challenges of the evangelical counsels, and then analyzes other contemporary signs of the time, which are a challenge for consecrated persons. Following these analyses, the author emphasizes that personal and community testimony of the life of consecrated persons remains the most important element of the answer to the posed question. Their lives reveal the true face of the love of God and the Church to the world, but never exhaust it. The documents of the Apostolic See place consecrated life in the center of the Church's activity, thereby assigning it the momentous task of being a visible sign of God's presence in the world. Those who live a consecrated life become promoters of the true development of the human person. In this sense, consecrated persons have a special share and task in sanctifying the world. They are, therefore, a radical response to the emerging signs of time in each epoch.

Keywords: community, consecrated life, contemporary challenges, evangelical counsels, signs of time, testimony of life

Wstęp

Podstawą, a zarazem fundamentem każdego powołania w Kościele jest powołanie do świętości. Ma ono swoje uzasadnienie w woli samego Boga: „Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Świętość jest owocem łaski udzielonej przez Ducha Świętego poszczególnym osobom, które zgodnie ze swoim stanem życia pragną dążyć jak najdoskonalej do pełni miłości. Sam Jezus Chrystus zaprosił wszystkich na drogę świętości – „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Stąd też wierni każdego stanu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego, której wyrazem jest osiągnięcie miłości doskonałej. Powołanie do świętości znajduje swą realizację w przykazaniu miłości Boga i człowieka. W przykazaniu tym skupia się też całe Prawo. Mówi ono, że Bóg jest miłością: „Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16). Pierwszym i najpotrzebniejszym darem dla człowieka jest miłość. Dzięki niej jest on zdolny kochać Boga, a bliźniego ze względu na Niego. Źródłem takiej miłości jest sam Bóg. Od Niego bierze ona swój początek i w Nim znajduje swoje dopełnienie. Każdy człowiek jest z miłości Bożej powołany do życia i do miłości przeznaczony. Stąd też miłość stanowi naturalne środowisko rozwoju człowieka. Powołanie do świętości jest więc powszechne. Stąd też w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu ten, kto się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35). Spodobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz we wspólnocie – tzn. uczynić z nich lud, który może Go poznawać i Jemu służyć¹. Chrystus, kontynuując dzieło Ojca, ustanowił nowe przymierze, powołując spośród Żydów, jak i pogan lud, który nie według ciała, lecz dzięki Duchowi Świętemu staje się jednym – nowym Ludem Bożym. Udziałem tego ludu jest godność i wolność bycia synami i córkami Boga. Celem tego nowego Ludu Bożego jest królestwo Boże zapoczątkowane na ziemi i mające się rozprzestrzeniać, jako ziarno jedności i zbawienia dla całego rodzaju

¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964 (dalej: LG), 9.

ludzkiego². Ponadto Lud ten jest posłany do całego świata jako jego światłość i sól ziemi. Szczególne miejsce w posłannictwie Ludu Bożego zajmują osoby konsekrowane, które w radykalny sposób pragną naśladować Chrystusa³. Słowo *consecrare* oznacza być przeznaczonym do świętości⁴. Tego rodzaju powołanie (stan życia), nie jest czymś pośrednim pomiędzy stanem duchownym a świeckim, lecz wypływa z jednego i drugiego. A ponieważ Lud Boży nie posiada trwałego miejsca tu, na ziemi, lecz szuka przyszłego, to i stan zakonny, dzięki oderwaniu od rzeczy ziemskich, wskazuje na dobra niebieskie. Ponadto stan zakonny został nazwany jako stan należący do życia i świętości Kościoła⁵. Umieszczenie życia konsekrowanego w centrum Kościoła wyznacza mu doniosłe zadanie, by być widocznym znakiem obecności Boga w świecie i świadczyć o Jego miłości.

Można zatem powiedzieć, że życie konsekrowane zrodziło się z miłości do Boga i do miłości zostało powołane⁶. Tak jak brak miłości w życiu człowieka powoduje, że zaczyna on obumierać, czuć się niepotrzebny, karłowacieć, a w końcu popada w rozpacz, zgorzknienie i może umrzeć, tak też życie konsekrowane pozbawione miłości traci sens, zaczyna obumierać, staje się niepotrzebne, staje się udręką – osoby gorzknieją, a wspólnota zamiera. Często osoby konsekrowane stawiają sobie pytanie: dlaczego tak się dzieje? Czy Bóg naprawdę tego chce? Co z naszą tożsamością? Warto przy tym postawić kolejne pytanie: czy w tym wszystkim, czego doświadczają, realizują swój charyzmat, którym zostały obdarzone jako poszczególne osoby i zgromadzenia? Wiemy, że każdy charyzmat jest rzeczywistością dynamiczną. Brak otwarcia się na nowe znaki czasu powoduje uleganie procesowi zamierania wspólnot

² Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy wspólnoty zakonnej*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 36.

³ Więcej na ten temat por. LG 43-48.

⁴ Por. J. KICIŃSKI, *W komunii z Bogiem. Źródło tożsamości zakonnej*, w: *Droga rad ewangelicznych. Program formacji ciągłej na 2011 rok*, Kraków 2011, s. 27.

⁵ Por. LG 44.

⁶ Więcej na ten temat por. J. TUPIKOWSKI, *Konsekracja osoby w horyzoncie wiary*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa. Program formacji ciągłej na 2013 rok*, Kraków 2013, s. 37-39.

i zgromadzeń. Istnieje też niebezpieczeństwo zbytnej strukturalizacji życia, które pochłania sporo czasu na jego zewnętrzną organizację. Powstają wspaniałe projekty, plany, nowe budynki, natomiast coraz mniej jest osób, które by te dzieła kontynuowały. Ponadto, biorąc pod uwagę różnego rodzaju badania statystyczne, dochodzimy do wniosku, że obraz współczesnej wspólnoty zakonnej odzwierciedla w pewnym stopniu całościowy obraz społeczeństwa. Nieprzypadkowo też podkreśla się, że mamy takie powołania, jakie są dzisiejsze rodziny, parafia, społeczeństwo⁷. Często osoba kierująca swoje kroki do wspólnoty życia konsekrowanego przychodzi z wyimaginowanym obrazem takiego życia. Wielokrotnie oczekuje się od wspólnoty zakonnej tego, czego zabrakło w życiu rodzinnym. Innym współczesnym problemem staje się pytanie o aktualny model życia wspólnotowego wobec trudności związanych z malejącą liczbą powołań i procesem starzenia się poszczególnych wspólnot. Wiąże się to z koniecznością podejmowania obowiązków, których ilość na ogół nie maleje⁸. Prace wykonywane kiedyś przez wiele osób, dziś muszą być realizowane przez kilka, a nierzadko przez jedną lub dwie osoby. Wobec takiej rzeczywistości doświadcza się swoistego przepracowania, dotyczy to przeważnie wspólnot żeńskich. Poszukując odpowiedzi na postawione tu pytania i zauważone problemy, należy wziąć pod uwagę między innymi współczesne problemy, jakich doświadcza dzisiejszy człowiek. W ten sposób dochodzimy do zasadniczego pytania: jak ma wyglądać współczesne życie konsekrowane, jakim wyzwaniom musi ono dzisiaj sprostać?

1. Podstawy teologiczne wspólnoty zakonnej

Jednym z istotnych wymiarów realizacji powołania do świętości osób konsekrowanych jest życie we wspólnocie. Dekret *Perfectae caritatis* II Soboru Watykańskiego wyraźnie wskazuje, że życie na wzór pierwotnego Kościoła, w którym wierzący stanowili jedno ciało i jedną duszę pod-

⁷ Więcej na ten temat por. C. SMUNIEWSKI, *Kapłan i jego posługa w świetle adhortacji apostołowskiej Sacramentum caritatis*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 68-91.

⁸ Por. J. KICIŃSKI, *W komunii z Bogiem. Źródło...*, dz. cyt., s. 17.

trzymywane nauką ewangeliczną oraz liturgią winno nadal opierać się na tych samych rzeczywistościach – modlitwie i wspólnocie⁹. Wspólnota zakonna ma stawać się zatem sama w sobie rzeczywistością teologiczną i przedmiotem kontemplacji; jak rodzina zgromadzona w imię Pana. Ma stawać się miejscem szczególnego doświadczenia Boga¹⁰. Tę widzialną wspólnotę tworzy w sposób niewidzialny Duch Święty obecny we wszystkich jej członkach – przełożonych i podwładnych. Każda wspólnota zakonna jest nie tylko dziełem ludzkim, ale przede wszystkim darem Ducha Świętego. On to rozlał miłość w sercach osób, które zdecydowały się odpowiedzieć na wezwanie Boże i żyć we wspólnocie życia konsekrowanego. Jak świadczy tradycja Kościoła, także przez podwładnych przemawia Duch Święty. Stąd przełożony czy przełożona nie mogą lekceważyć oddolnych inicjatyw swoich braci czy siostr, gdyż przez nie może działać dynamizm Ducha Świętego. Nigdy nie zrozumiemy wspólnoty zakonnej, jeśli nie przyjmiemy fundamentalnej prawdy, że jest ona darem Bożym, a zarazem tajemnicą zakorzenioną w sercu Trójcy Świętej¹¹. Powołanie do życia zakonnego jest powołaniem do przeżywania go we wspólnocie. Konsekracja przyczynia się do komunii osób powołanych z Bogiem, a w Nim do komunii pomiędzy braćmi i siostrami w danym instytucie, wspólnocie. Jest to podstawowy element jedności. I chociaż współcześnie życie wspólnotowe może fascynować młodych ludzi, to jednak okazuje się, że wytrwanie w konkretnych realiach życia zakonnego napotyka poważne problemy. W związku z tym ideał wspólnotowy nie może nigdy przesłaniać faktu, że każda rzeczywistość chrześcijańska budowana jest na ludzkiej słabości. Stąd obecny czas winien stać się czasem dialogu, wznoszenia i nieustannego budowania, bowiem wspólnota życia konsekrowanego jest darem, ale i ogromnym zadaniem. To, co jedno czy poszczególne osoby, to powołanie do świętości wynikające z mocy sakramentu chrztu świętego, a także powołanie zakonne, charyzmat da-

⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, Rzym 1965 (dalej: PC), 15.

¹⁰ Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 37.

¹¹ Por. TENŻE, *Dialogowy wymiar życia we wspólnocie*, w: *Wspólnota Sercańska...*, dz. cyt., s. 48.

nego instytutu, a w nim wspólna tradycja, wspólne prace, struktury, dobra materialne i duchowe, konstytucje. Ponadto – niepowtarzalny charyzmat założyciela danego instytutu¹². W ten sposób udział w realizacji charyzmatu instytutu poprzez zaangażowanie we wspólną modlitwę, prace, posiłki, odpoczynek, przyjaźń, braterską czy siostrzaną współpracę apostołską, wzajemne wsparcie w codzienności stanowią niezwykle wielką pomoc na wspólnej drodze¹³. Wymienione aspekty życia wspólnotowego świadczą, że wspólnota zakonna jest przede wszystkim tajemnicą, którą należy przyjmować z dziękczynieniem w perspektywie wiary¹⁴. Gdy zapomina się o tym wymiarze mistycznym i teologalnym, który umożliwia łączność z tajemnicą Boskiej komunii, wówczas nieodwracalnie zapomina się także o głębszych relacjach tworzenia wspólnoty i cierpliwego budowania życia braterskiego czy siostrzanego. Może się wówczas wydawać, że zadanie to przekracza ludzkie siły. Warto tu może przytoczyć stwierdzenie, że wspólnota bez mistyki nie ma duszy, natomiast bez ascezy nie ma ciała. Potrzebne jest zatem współdziałanie między darem Boga a wysiłkiem osobistym.

Można więc śmiało stwierdzić, że wspólnota zakonna nie stanowi jakiegos zwykłego zgromadzenia czy grupy osób wierzących, poszukujących czy dążących do osobistej lub wspólnotowej doskonałości, lecz jest wyrazem kościelnej komunii¹⁵. Nie jest grupą osób przypadkowych, została obdarzona charyzmatem życia zakonnego i połączona darem Ducha Świętego. Wspólnota jako dar samego Boga jest zatem miejscem, gdzie gromadzi On wokół siebie tych, których chce, których powołał. Boża

¹² Por. KONGREGACJA ZAKONÓW I INSTYTUTÓW ŚWIECKICH, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „The renewal of religious life”*, 18, w: K. Wojtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Christo*, Kraków 2003, s. 289-315.

¹³ Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 37.

¹⁴ Więcej na ten temat por. TENŻE, *Wiara źródłem wierności i wiarygodności osoby konsekrowanej*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 13-23; E. ZIE-MANN, *Duchowe aspekty wiary w życiu osoby konsekrowanej*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 24-36.

¹⁵ Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 38.

miłość rozlana jest w sercach wszystkich osób powołanych do wspólnoty, trzeba ją tylko cierpliwie pielęgnować. To ona sprawia, że dar braterstwa ofiarowany przez Chrystusa całemu Kościołowi znajduje swoje uobecnienie w konkretnej rzeczywistości. Wspólnota zakonna istnieje zatem w Kościele i dla Kościoła, ma go wyrażać i wzbogacać celem lepszego wypełnienia swojej misji w świecie¹⁶. Z tak pojętego daru komunii wypływa konieczność tworzenia relacji braterskich, stawania się braćmi i siostrami w danej wspólnotcie, do której osoba konsekrowana została powołana¹⁷. Zachwyt wobec rzeczywistości boskiej komunii sprawia, że osoby konsekrowane zobowiązują się na miarę swoich możliwości tę rzeczywistość ukazywać, tworząc wspólnoty pełne ducha i wesela. Należy też pamiętać, że wspólnota lokalna stanowi pierwszy ośrodek życia zakonnego. Ważną rzeczą zatem jest, by jej organiczna struktura jasno wskazywała na wartości religijne, to znaczy by centrum jej życia stanowiła codzienna Eucharystia. Obok Eucharystii niejako kontynuacją tej szczególnej obecności Chrystusa jest modlitwa słowem Bożym, zwłaszcza liturgią godzin. Należy też mieć na uwadze rekolekcje zakonne, sakrament pokuty i pojednania, modlitwę osobistą i czytanie duchowe. Jakość życia poszczególnych osób konsekrowanych zależy przede wszystkim od jakości wspólnoty. Na nią składa się ogólny klimat i styl życia osób ją tworzących. Oznacza to, że wspólnota jest i będzie taka, jaką uczynią ją poszczególni jej członkowie. Niezwykle ważne jest stwierdzenie, że wspólnota bez radości to wspólnota wymierająca¹⁸, bogata w radość zaś jest prawdziwym darem dla braci i siostr. Takie świadectwo radości stanowi także źródło nowych powołań i pomaga wytrwać. Trzeba koniecznie podtrzymywać tę radość we wspólnotcie zakonnej, ponieważ nadmiar pracy może ją stłumić, zaś przesadna troska o sprawy dnia codziennego może przyczynić się do zapomnienia o niej, a nieustanne zastanawianie się nad własną tożsamością i przyszłością może ją osłabić. Ważne przy tym stają się umie-

¹⁶ Por. *Codex Iuris Canonici* auctoritate Joannis Pauli II PP promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, kan. 573 § 1, Poznań 1984 (dalej: KPK/1983).

¹⁷ Por. J. KICIŃSKI, *W komunii z Bogiem. Źródło...*, dz. cyt., s. 26.

¹⁸ Por. TENŻE, *Dialogowy wymiar życia...*, dz. cyt., s. 50.

jętność wspólnego świętowania, znalezienia czasu na odpoczynek indywidualny i wspólnotowy oraz spojrzenie z dystansu na własną posługę. Niekiedy bowiem w imię źle pojętej zakonności czyni się ofiary, nie dając w zamian konkretnych propozycji, tzw. nieuzasadniona tradycja: „Bo tak zawsze było”. Warto także uświadomić sobie, że wspólnota zakonna jako rzeczywistość chrześcijańska budowana jest na ludzkiej słabości, dlatego pojęcie wspólnoty doskonałej w wymiarze ziemskiej egzystencji nie istnieje. Obecny czas jest czasem budowania i wznoszenia. Budowanie autentycznej wspólnoty rozpoczyna się od relacji z Bogiem. Wszak to On przyprowadził kandydatów do takiego, a nie innego zgromadzenia, do takiej, a nie innej wspólnoty. Oznacza to, że ma jakiś konkretny cel wobec tych osób. I choć w życiu codziennym nie zawsze widać zasadność pobytu w tej, a nie innej wspólnotcie, a cel wydaje się osnuty jakąś mgłą, należy popatrzeć na to z innej strony. Mianowicie zamiast stawiać sobie pytanie: *dlaczego tu jestem?*, postawić pytanie: *czego, Panie Boże, chcesz ode mnie, czego chcesz w tej wspólnotcie mnie nauczyć i co chcesz przez tę wspólnotę mi powiedzieć?* Warto przyjąć taką postawę, która w swym założeniu jest bardziej twórcza i optymistyczna¹⁹. Pytanie: *dlaczego jest tak, a nie inaczej?*, zawsze niesie w sobie odrobinę pretensji i żalu.

I to jest pierwsze doświadczenie, czy też wyzwanie, które należy podkreślić. Intensywność zaangażowań w różne działania, silny wpływ kultury aktywizmu i indywidualizmu przekreślają świadomość, że w życiu zakonnym osoby konsekrowane nie są zbiorowiskiem ludzi czy organizacją, jakich wiele. Łączą je, mimo słabości, więzy nadprzyrodzone, które sprawiają, że mogą przeżywać swoje życie we wspólnotcie zakonnej, która ma swe źródło w komunii z Chrystusem. Dzisiaj bardzo często o tym się zapomina. Stąd wspólnota nie stanowi oparcia w wielu trudnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w chwilach różnych pokus świata.

¹⁹ Por. TENŻE, *Wspólnota zakonna miejscem jedności i dialogu*, w: *Wspólnota Sercańska...*, dz. cyt., s. 63.

2. Wymiar charyzmatyczny wspólnoty zakonnej

Z wymiarem teologicznym ściśle i nierozzerwalnie związany jest wymiar charyzmatyczny²⁰. Stąd też w naszej refleksji wydaje się czymś ważnym zatrzymanie się nad tą rzeczywistością. Wspólnota zakonna jako środowisko braterskiej i siostrzanej komunii winna kierować się w życiu charyzmatem, który sięga jej powstania i stanowi bogactwo organicznej struktury Kościoła²¹. Trzeba zaznaczyć, że życie konsekrowane od samego początku było rzeczywistością bardzo dynamiczną. Dynamizm każdego instytutu decydował o jego rozwoju bądź też o jego zaniku. Każdy zatem autentyczny charyzmat niesie ze sobą pewien ładunek prawdziwej nowości w życiu duchowym Kościoła²². Może to niekiedy powodować nawet pewną niedogodność oraz budzić trudności zarówno w danym instytucie, jak i we wspólnotcie Kościoła. Powodem jest trudność objawiająca się niekiedy w tym, że nie zawsze pochodzenie danego charyzmatu od Ducha Świętego da się łatwo rozpoznać. Wymaga to bowiem czasu i cierpliwości. Istotnym elementem prawdziwości jest tutaj wierność wobec hierarchii Kościoła. Ponadto, biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne, można stwierdzić, że istnieje pewien związek charyzmatu z krzyżem, to znaczy z podejmowaniem trudności i przyjmowaniem cierpienia przez osoby otrzymujące dany charyzmat. Myślę, że nieprzypadkowo księżeczka opisująca życie i działalność założycielki jednego ze zgromadzeń zakonnych nosi znamieny tytuł: *Stała pod krzyżem człowieka*. Właśnie krzyż był weryfikatorem charyzmatu, jaki otrzymała, a poprzez nią całe zgromadzenie²³. Innym weryfikatorem charyzmatu jest także jego zgodność ze wspólnotowym ukształtowaniem danego instytutu, jak i z potrzebami Kościoła. Jest to ważne, bowiem obserwujemy dzisiaj przyspieszony

²⁰ Por. TENŻE, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 43.

²¹ Por. KONGREGACJA INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Congregavit nos in unum Christi amor*, Rzym 1994, w: *Enchiridion Vaticanum* 14, s. 220-283 (dalej: *Congregavit nos in unum*).

²² Por. B. SZEWCZUL, *Troska Kościoła o zachowanie patrimonium przez instytuty życia konsekrowanego*, Warszawa 2002, s. 127 i 140-159.

²³ Por. *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego*, Samaria 1989.

rytm życia w społeczeństwie na wszystkich jego poziomach, a w konsekwencji przyspieszony rytm życia w ogóle; dominujący klimat powierzchowności, płytkości, co wiąże się z trudnością właściwej oceny priorytetów w ustawieniu hierarchii wartości. Kryzys tożsamości, który jest obecny także w Kościele, dotyka też osoby konsekrowane. Objawem tego jest postępujące zeświecczenie i horyzontalizm, wielość kultur i modeli życia, zamieszanie na polu teologii, obniżenie *sensus Ecclesiae*, brak dobrej formacji – konieczność wydłużania procesu formacji, kryzys tradycyjnych form wychowania.

3. Wierność wobec własnej konsekracji według charyzmatu

Należy zauważyć, że na życie danego instytutu mają wpływ różnego rodzaju elementy. Chodzi tu głównie o różnorodność osób i prowadzonych dzieł. Z jednej strony może ona stanowić bogactwo danego instytutu, z drugiej zaś – nieść pewnego rodzaju problemy czy utrudnienia²⁴. Warto zatem ustalić kryteria, którymi należy się kierować przy podejmowaniu konkretnych decyzji dotyczących osób czy prowadzonych dzieł. Podstawowe jest tu pytanie: czy dary Boże danej osoby, projektu, wspólnoty przyczyniają się do pogłębienia jedności i tworzenia komunii? Jeśli tak, winny znaleźć właściwą akceptację, jeśli nie – to nawet gdy niektórym wydają się właściwe – należy stwierdzić, że nie są dobre dla danego instytutu²⁵. Mamy tu do czynienia z tzw. kryterium jedności. Drugą skrajnością jest powoływanie się na charyzmat założyciela i szukanie w nim wszystkich możliwych darów. Niedopuszczalne jest więc stwierdzenie: założyciel nigdy tego nie robił. W tym przypadku mamy na uwadze kryterium epoki. Dopuszcza się zatem taką różnorodność, która nie tworzy

²⁴ Por. KONGREGACJA INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Instrukcja Życie braterskie we wspólnocie*, w: K. Wojtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła...*, dz. cyt., s. 499-548; SYNOD BISKUPÓW. IX ZGROMADZENIE ZWYCZAJNE, *Życie zakonne i jego posłannictwo w Kościele i świecie. Lineamenta*, Warszawa 1993.

²⁵ Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 45.

podziałów, lecz sprzyja jedności – i nie chodzi tu o uniformizm. Jedność nie oznacza jednolitości. Wspólnotowa misja danego zgromadzenia nie oznacza, że wszyscy członkowie instytutu zajmują się tym samym. Dzieła wszystkich członków stanowią wyraz wspólnego apostołatu uznane go za charyzmat danego zgromadzenia i potwierdzonego przez Kościół. Ta integralność wspólnego apostołatu spoczywa przede wszystkim na wyższych przełożonych. Wierność własnemu charyzmatowi niejako nakazuje wszystkim osobom konsekrowanym, by dawały świadectwo – na wzór proroków, którzy nie bali się narazić nawet własnego życia²⁶. Winni oni czuwać, by zgromadzenie było wierne powierzonej misji, a jednocześnie otwarte na nowe formy działalności. Chodzi tu o umiejętność odczytywania znaków czasu. Warto zaznaczyć, że podstawowym zadaniem osób konsekrowanych jest dzieło ewangelizacji. Problemem jednak w życiu zakonnym jest podejmowanie apostołatów w pojedynkę. Czasami jest to podyktowane jakąś szczególną sytuacją. Należy to jednak traktować jak wyjątek. Także spadek liczby powołań może się stać pokusą do „robienia wszystkiego” bądź porzucenia dzieł będących trwałym dziełctwem i wyrazem autentyczności charyzmatu. Mamy tu do czynienia z rozproszeniem energii w celu podejmowania zadań doraźnych. Skutki takich działań na początku mogą być niewidoczne, jednak mogą się okazać dość smutne w konsekwencjach²⁷.

Innym aspektem omawianej kwestii jest fakt, że życie zakonne jest rzeczywistością także ewolucyjną i ulega zmianom, dzięki temu zachowuje swoją świeżość i żywotność. Podyktowane jest to otwartością na zmieniające się znaki czasu. Współczesny świat potrzebuje też znaków bardzo wyrazistych²⁸. Życie konsekrowane jako znak musi się wyróżniać spośród znaków współczesnego świata. By mogło spełniać swoje zadanie, winno na co dzień przeżywać swoją charyzmatyczną tożsamość. Stąd też należy mówić o wierności wobec posłannictwa osób konsekrowanych w dzisiejszym świecie. Realizuje się ono na podstawie wierności

²⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Vita consecrata*, Rzym 1996 (dalej: VC), 85.

²⁷ Por. J. KICIŃSKI, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 45-46.

²⁸ Por. TENŻE, *W komunii z Bogiem. Źródło...*, dz. cyt., s. 27.

wobec otrzymanego charyzmatu²⁹. Należy podkreślić, że nie oznacza to postawy statycznej, lecz postawę dynamiczną. Współcześnie wiele osób konsekrowanych źle pojmuje pojęcie wierności, utożsamiając je z nieustannym powtarzaniem czy odtwarzaniem historii. Owszem, wierność zakłada pielęgnowanie tego, co dobre, co stanowi o istocie danego instytutu, ale musi też być twórcza³⁰. Może nawet w niektórych aspektach oznaczać zerwanie z przeszłością, gdy dana wartość uległa ostatecznej dewaluacji. Stąd osoby konsekrowane, chcąc zachować swoją wierność wobec posłannictwa, muszą dokonywać, przynajmniej co jakiś czas, rewizji swojego życia. W tym swoistym rachunku sumienia należy uwzględnić te aspekty, na które zwracają uwagę dokumenty Kościoła, a mianowicie: wierność wobec człowieka i współczesności; wobec Chrystusa i Ewangelii; wobec Kościoła i jego misji w świecie, wreszcie wobec życia zakonnego i wobec chryzmatu własnego instytutu. I to należy do zasadniczych zadań kapituły generalnej.

Tak pogłębione rozumienie charyzmatu pozwala jaśniej spojrzeć na tożsamość instytutu³¹. Umożliwia to również twórcze dostosowanie się do nowych sytuacji. Sprawia, że zakonnicy stają się świadkami obecności Boga w dzisiejszym świecie. Tak przeżywana codzienność życia konsekrowanego staje się też prorockim świadectwem. Dlatego głębokie doświadczenie Boga i wspólnotowe poszukiwanie światła pozwala stawić czoło problemom życia codziennego i stanowi gwarancję skutecznego przepowiadania Ewangelii dzisiejszemu człowiekowi. Współczesny świat bardziej niż kiedykolwiek odczuwa potrzebę ujrzenia w osobach konsekrowanych tych, którzy uwierzyli słowu Chrystusa, poszukuje w nich autentyczności ich misji. Jako główne wyzwania stojące przed współczesnym życiem konsekrowanym wymienia się między innymi służbę życiu, szerzenie prawdy i sprawiedliwości oraz wyobraźnię miłosierdzia. Ponadto wskazuje się na konieczność służby na rzecz jedności³². Mamy tu na uwadze problemy związane z inkulturacją, ewangelizacją kultury

²⁹ Por. B. SZEWCZUL, *Troska Kościoła o zachowanie patrimonium...*, dz. cyt., s. 154.

³⁰ Por. J. KICIŃSKI, *W komunii z Bogiem. Źródło...*, dz. cyt., s. 27.

³¹ Por. *Congregavit nos in unum*, 46.

³² Por. J. KICIŃSKI, *W komunii z Bogiem. Źródło...*, dz. cyt., s. 29.

i otwarciem się na tzw. wielkie dialogi. Te wszystkie aspekty ujawniła chociażby dyskusja, która toczy się obecnie nie tylko w naszym kraju, na temat masowego napływu emigrantów do Europy. Jest to też jakiś znak, który należy odczytać, bowiem otwartość na znaki czasu jest tym, co decyduje o przyszłości osób konsekrowanych. Musi się ona opierać przede wszystkim na komunii z Bogiem. Ta komunია jest źródłem tożsamości osoby konsekrowanej. W tym znaczeniu osoby konsekrowane mają szczególnie udział i zadanie w uświęcaniu świata. Wchodzi się w to zadanie poprzez profesję rad ewangelicznych. Pierwszym i podstawowym sposobem realizacji tego zadania jest osobista świętość. Sens ślubów zakonnych polega na tym, że wyzwalają one człowieka od trosk życiowych, pochłaniających myśli, pociągających wolę w niewłaściwym kierunku. Powszechne znaczenie rad ewangelicznych dla doskonałości życia duchowego polega na tym, że uderzają one w zasadnicze punkty ludzkiej natury³³. Stanowią zatem radykalną odpowiedź na pojawiające się w każdej epoce znaki czasu.

4. Wyzwania wynikające z rad ewangelicznych

Osoby konsekrowane stają w życiu wobec trzech głównych wyzwań skierowanych także do całego Kościoła. Wynikają one z trzech pożądlivości: oczu, ciała i pychy żywota. Wiąże się to z niepoohamowanym pragnieniem posiadania (zwłaszcza w dziedzinie materialnej), nienasyconym pragnieniem przyjemności (w sferze ciała) i żądzą panowania (bycie bogiem dla siebie). Każda epoka nadaje tym trzem pożądlivościom nowe formy. Osoby konsekrowane wychodzą naprzeciw takiej rzeczywistości, praktykując rady ewangeliczne³⁴. Ci, którzy idą drogą rad ewangelicznych, chociaż dążą do własnego uświęcenia, to jednak ukazują ludzkości drogę duchowej terapii, odrzucając bałwochwalczy kult stworzenia³⁵.

³³ Por. TENŻE, *Sztuka przeżywania rad ewangelicznych. Życie sakramentalne*, w: *Droga rad ewangelicznych...*, dz. cyt., s. 47.

³⁴ Por. TENŻE, *Życie konsekrowane jako radykalna odpowiedź na znaki czasu*, w: *Droga rad ewangelicznych...*, dz. cyt., s. 38.

³⁵ Por. VC 87. Por. także J. W. GOGOLA, *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999.

Trzeba więc pogłębiać świadomość zagrożeń, które są dla osób konsekrowanych jednocześnie współczesnymi wyzwaniami.

a) Wyzwanie czystości konsekrowanej. Ewangeliczna rada czystości określana jest różnymi nazwami: celibat, dziewictwo, wstrzeźliwość. Czystość możemy odnieść zarówno do stanu bezżennego, jak i do małżeństwa. Oznacza ona przede wszystkim umiejętność panowania nad własnym popędem seksualnym i korzystania z niego stosownie do własnego stanu życia. Człowiek jest czysty, jeśli potrafi przyjmować własną seksualność i kierować ją ku dobru, jakim jest ofiarowanie siebie drugiemu człowiekowi³⁶. Czystość jest więc dyspozycją, która rodzi się z miłości i powoduje, że popęd seksualny nie tylko nie sprzeciwia się komunii z Bogiem i ludźmi, ale zostaje uszlachetniony i dąży do niej jako do swojego celu. W ten sposób czystość staje się zdolnością miłowania. Tak więc czysty jest ten, kto pokonuje własny egoizm i staje się zdolny do bezgranicznego daru z siebie dla innych. Czystość jest konieczna w każdym stanie życia, choć nie istnieje stan życia w Kościele zwany czystością. Czystość, do której zachowywania osoby zakonne zobowiązują się ślubem, ma na celu całkowite i pełne oddanie się Bogu w miłości. Nie mają zasługi konsekracji ciała ci, którzy powstrzymują się od małżeństwa z konieczności fizycznej lub moralnej, z lęku przed odpowiedzialnością. Osoby zakonne ślubują Bogu czystość ciała, myśli i uczuć tak, aby wszystkie swoje siły i zdolności w pełni oddać na służbę Bogu³⁷. Staje się to możliwe dzięki łasce Bożej, która wspiera ludzkie wysiłki. Jest wielkim nieporozumieniem, gdy ktoś konsekrację ciała traktuje jak wyrzeczenie się miłości, wprowadzie dobrowolnie wybraną, ale przeżywaną jako osamotnienie i postawę sprzeciwiającą się postawie serca. Czystość jako całkowite oddanie się Bogu nie wyklucza miłości bliźniego. Tymczasem wydaje się, że mamy dzisiaj do czynienia z tzw. hedonistyczną kulturą ciała, która odrzuca wszelkie obiektywne normy dotyczące płciowości, sprowadzając ją często do zabawy lub towaru, praktykując przy udziale środków masowego przekazu swego rodzaju bałwochwalczy kult instynktu. Prawdziwy

³⁶ Por. J. KICIŃSKI, *Sztuka przeżywania rad...*, dz. cyt., s. 49.

³⁷ Por. KPK/1983, kan. 599. Więcej na ten temat por. K. GIERAT, *Ślub czystości*, w: *Wspólnota Sercańska...*, dz. cyt., s. 13-19.

obraz miłości został wypaczony, zredukowany do sfery przyjemności i pożądania. Skutkiem tego są wszelkiego rodzaju nadużycia, z którymi związane jest ostatecznie cierpienie psychiczne, moralne i duchowe poszczególnych osób i rodzin. Radykalną odpowiedzią na taki stan rzeczy jest ze strony osób konsekrowanych radosna praktyka doskonałej czystości jako wyraz i świadectwo mocy Bożej miłości działającej w ułomnej naturze człowieka. Dzięki temu to, co przez wielu jest uważane za niemożliwe, przy współpracy z łaską Bożą staje się możliwe i jest źródłem prawdziwej wolności. Taka odpowiedź jest dziś niezwykle potrzebna właśnie dlatego, że jest to tak niezrozumiałe dla współczesnego świata. Tym bardziej nabiera ona znaczenia dla współczesnej młodzieży, małżonków i rodzin chrześcijańskich, ponieważ ukazuje, że moc Bożej miłości może dokonać wielkich rzeczy przez doświadczenie ludzkiej miłości.

b) Wyzwanie ubóstwa ewangelicznego. Ubóstwo zakonne jest dobrowolnym naśladowaniem Chrystusa ubogiego. On to proklamował w sposób uroczysty błogosławieństwo ubóstwa³⁸. „Będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacił” (por. 2 Kor 8,9) – powie św. Paweł. Ubóstwo Chrystusa jest łagodnością i prostotą, nie jest ono nędzą materialną, ale całkowitym zdaniem się na Ojca. Jezus nigdy nie był żebrakiem. W praktykowaniu ubóstwa najważniejsze jest zachowanie właściwego dystansu wobec materii. Ubóstwo, oprócz wymiaru materialnego, ma sens duchowy polegający na dostrzeganiu każdego człowieka, dzieleniu się z nim dobrami duchowymi. Każda osoba konsekrowana dysponuje dobrami za pośrednictwem przełożonych. Często osoby o płytkim życiu duchowym i niedojrzałe mogą prosić o wszystko, czego pragną, pozostawiając przełożonym całą odpowiedzialność decydowania. Jest to czasami trudna zależność. Nie trzeba chyba udowadniać, że dziś szczególnie obecna jest materialistyczna żądza posiadania, która przyczynia się do lekceważenia potrzeb i cierpień słabszych. Łączy się ona jednocześnie z brakiem jakiegokolwiek troski o zachowanie równowagi zasobów naturalnych świata. Odpowiedzią życia konsekrowanego na taką sytuację jest życie ewangeliczną radą ubóstwa połączone z kon-

³⁸ Por. KPK/1983, kan. 600. Więcej na ten temat por. K. GIERAT, *Ubóstwo zakonne*, w: *Wspólnota Sercańska...*, dz. cyt., s. 19-24.

kretną działalnością, która promuje solidarność i postawę miłosierdzia. Jest to zatem zaangażowanie w wychowanie, kształcenie oraz formację młodych osób, by stawały się twórcami własnej przyszłości. Jest to działanie na płaszczyźnie ewangelizacji kultury i na polu edukacji. Walka z głodem i jego przyczynami wyzwala i pobudza do działalności wolontariat i organizacje humanitarne. Ubóstwo ewangeliczne jest radykalnym sprzeciwem wobec współczesnego „kultu mamony” i staje się proroczym głosem dla społeczeństwa, które żyjąc w wielu częściach świata w dobrobycie, zatracza niekiedy poczucie umiaru i świadomości istotnej wartości rzeczy³⁹. Stąd też coraz częściej w sposób zdecydowany rozlega się wołanie o poszanowanie i ochronę człowieka przez ograniczenie konsumpcji i wyznaczenie granic osobistym pragnieniom.

Jednym z najczęstszych zagrożeń ubóstwa konsekrowanego jest postawa tzw. legalizmu⁴⁰. Człowiek jest wówczas skłonny uważać, że pewne rzeczy są mu nieodzowne do realizacji posłannictwa. Skutkuje to wymuszaniem na siłę pozwolenia na używanie rzeczy będących, jak się wydaje, niezbędnymi w życiu. Innym niebezpieczeństwem jest postawa indyferentyzmu. Jej wyrazem jest brak troski o dobra materialne, gdyż są wyznaczone osoby, które dbają o ten wymiar życia wspólnotowego. Jest to tzw. mentalność kołchozowa. Coraz częściej też dochodzi do głosu tzw. mentalność mieszczańska, która jest właściwa ludziom żyjącym w dobrobycie, charakteryzująca się zaspokajaniem kaprysów, żądaniem czegoś natychmiast. Jeśli przełożeni wyrażają sprzeciw, następuje zamknięcie się na ubogich.

Mówiąc o ubóstwie konsekrowanym, które ma być znakiem dla współczesnego świata, zwróćmy uwagę na dwa jego wymiary: indywidualny i wspólnotowy. Winny się one pokrywać, ale czasami są wyłączenia polegające na tym, że nie ma ubóstwa indywidualnego, a jest wspólnotowe. Z drugiej strony, w tzw. bogatym zakonie mogą być ubodzy zakonnicy⁴¹.

³⁹ Por. J. KICIŃSKI, *Życie konsekrowane jako radykalna...*, dz. cyt., s. 39.

⁴⁰ Por. TENŻE, *Sztuka przeżywania rad...*, dz. cyt., s. 51.

⁴¹ Por. tamże.

c) Wyzwanie wynikające z posłuszeństwa⁴². Ta ewangeliczna rada coraz częściej napotyka trudności. Podyktowane jest to często nowym patrzaniem na wartości niesione przez współczesny świat, postępujący proces demokratyzacji, skrajne formy humanizmu, naturalizm. Kolejnym elementem, który daje się zauważyć w życiu konsekrowanym, jest przede wszystkim coraz większa wrażliwość na osobistą wolność, pragnienie układania sobie życia według własnych projektów, niezgadzających się z programem życia wspólnoty, a niekiedy nawet i zgromadzenia⁴³. Z drugiej strony podkreśla się brak dialogu w relacji przełożony – podwładny. Wiąże się to także ze współcześnie wypaczonym pojmowaniem wolności, której konsekwencjami są: niesprawiedliwość, przemoc i brak szacunku dla drugiego człowieka. Posłuszeństwo osób konsekrowanych ukazuje w sposób wyrazisty posłuszeństwo samego Chrystusa wobec swojego Ojca. Potwierdza ono, że nie ma sprzeczności między posłuszeństwem a wolnością⁴⁴. Jest to droga zdobywania i odkrywania prawdziwej wolności opartej na przykazaniu miłości. Podstawą jego jest postawa słuchania i wzajemnego dialogu. Ważnym elementem stał się dialog wspólnotowy, który zajął miejsce bezdyskusyjnych poleceń⁴⁵. Sprzeciwia się on duchowi niezgody i podziału. Autorytet zaś władzy jest postrzegany jako znak ojcostwa, które pochodzi od samego Boga. Stąd też należy i warto rozwijać zalety przydatne w relacjach międzyludzkich. Należą do nich: dobre wychowanie, uprzejmość, szczerłość, opanowanie, delikatność, poczucie humoru, umiejętność dzielenia się z innymi.

Warto też sobie uświadomić, że dialog dokonuje się tylko i wyłącznie we wspólnocie miłości, a jeśli jest prawdziwy i autentyczny, wzbudza w drugiej osobie poczucie bezpieczeństwa oraz świadomość wzajemnego szacunku. Dialog ma pewne założenia, które polegają na wzajemnej

⁴² Por. KPK/1983, kan. 601. Por. także K. GIERAT, *Posłuszeństwo zakonne*, w: *Wspólnota Sercańska...*, dz. cyt., s. 25-34.

⁴³ Por. J. KICIŃSKI, *Sztuka przeżywania rad...*, dz. cyt., s. 52.

⁴⁴ Por. TENŻE, *Dialogowy wymiar życia...*, dz. cyt., s. 53-55.

⁴⁵ Por. TENŻE, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 39

wymianie myśli i słów, a jego istotnym elementem jest słuchanie⁴⁶. Tylko poprzez słuchanie można nauczyć się sztuki dialogu.

Wzajemna komunikacja zajmuje szczególne miejsce w życiu wspólnot zakonnych. Pielęgnowany we wspólnotach, zwłaszcza żeńskich, pewien pietyzm związany z urzędami, posługami, konwenansami opartymi na precedencji zakonnej, jest nie do przyjęcia w świetle współczesnego spojrzenia na życie zakonne. Osoby przychodzące do wspólnot zakonnych nie są w stanie zrozumieć, przyjąć i zaakceptować stereotypów panujących w tych wspólnotach, niemających podstaw teologicznych, tym bardziej ewangelicznych. Zauważa się coraz bardziej odczuwalną potrzebę rozwijania życia braterskiego i siostrzanego we wspólnocie, co wiąże się z szerszą i bardziej pogłębioną komunikacją⁴⁷. Coraz częściej mówi się o przyjaźni w życiu zakonnym, co w niedalekiej przeszłości uchodziło za niezdrowe relacje partykularne, stanowiące zagrożenie dla życia wspólnotowego. Współcześnie okazuje się, że braki w dziedzinie wzajemnej komunikacji osłabiają więzi braterstwa, ponieważ nieznamość doświadczeń innych rodzi wyobcowanie i anonimowość, a nawet może doprowadzić do sytuacji głębokiej izolacji i osamotnienia. Także niedostateczny poziom dzielenia się dobrami duchowymi – chodzi tu o dzielenie się wiarą⁴⁸ – powoduje, że osoby we wspólnotach zatrzymują się tylko na wymiarze zewnętrznym, a nie na tym, co istotne i zasadnicze. Konsekwencją takiego postępowania jest mentalność, która skłania do kierowania się własną opinią, skutkując znieczulicą wspólnotową i poszukiwaniem relacji poza wspólnotą.

Prawdziwa komunia rodzi się w wyniku wzajemnego dzielenia się darami Ducha Świętego, dzielenia się wiarą i w wierze. To uczy poszczególne osoby wzajemnego ubogacania się swoją wiarą, uczy także dzielenia się własnymi przeżyciami. Pośród wielu form dzielenia się wiarą można wyróżnić: dzielenie się słowem Bożym, rozeznawanie wspólnotowe, wspólnotowe planowanie, upomnienie braterskie, rewizję życia.

⁴⁶ Por. TENŻE, *Dialogowy wymiar życia...*, dz. cyt., s. 52. Por. także TENŻE, *Wspólnota zakonna miejscem...*, dz. cyt., s. 62-68.

⁴⁷ Por. TENŻE, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁸ Por. tamże, s. 42.

Staje się to ważne zwłaszcza dziś, gdy wspólnoty są często wielopokoleniowe i wielokulturowe, a tworzące je osoby mają za sobą różne doświadczenia życiowe, którymi warto dzielić się z innymi⁴⁹. Osoby we wspólnotach nie pochodzą z różnych środowisk tego samego kraju, ale są wielonarodowościowe. Ponadto po ostatnim soborze wyłoniono nową koncepcję osoby, która dowartościowała jednostkę i jej inicjatywy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy stała się większa świadomość wspólnoty pojmowanej jako życie braterskie czy siostrzane, a podstawą tego stają się wzajemne relacje międzypersonalne. Na plan dalszy zeszło przestrzeganie reguły, które było niekiedy czynnikiem dominującym.

W sytuacji gdy brakuje prawdziwej komunii, wsłuchiwanie się w głos innych, czasami najmłodszych we wspólnotach, powstaje zagrożenie życia obok siebie i niezależnie od siebie⁵⁰. Należy zatem nieustannie poszukiwać właściwej drogi pozwalającej zachować równowagę pomiędzy dobrem pojedynczej osoby a dobrem wspólnoty, między charyzmatami osobistymi a planami apostołskimi wspólnoty. Trzeba zarówno unikać indywidualizmu, który niszczy wspólnotę, jak i chronić się przed kolektywizmem, który sprowadza wszystko do jednego poziomu. Wspólnota zakonna jest przestrzenią, w której winno się dokonywać ciągle przechodzenie od „ja” do „my”, od mojego obowiązku do obowiązku powierzonego wspólnotie, od szukania „moich spraw” do odnajdywania „spraw Chrystusa”⁵¹. We wspólnotach każda osoba czuje się powołana do współodpowiedzialności za wierność innych. Stara się dzielić radość powołania w klimacie wzajemnej wyrozumiałości, pomocy i pogody ducha. Dostrzeżenie zmęczenia, cierpienia i osamotnienia drugiej osoby jest powodem do wspierania tych, którzy słabną pod ciężarem trudności i prób⁵².

⁴⁹ Por. tamże.

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Por. *Congregavit nos in unum*, 39.

⁵² Por. J. Kiciński, *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 43.

5. Inne współczesne znaki czasu wyzwaniem dla osób konsekrowanych

Każda epoka charakteryzuje się szczególnymi znamionami, które są wyzwaniem dla osób konsekrowanych. Spoglądając na dzisiejszą rzeczywistość, należy stwierdzić, że do dawnych form ubóstwa dochodzą nowe. Należy tu chociażby wymienić: rozpacz płynącą z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradację i dyskryminację społeczną. Są to wyzwania, które zmuszają do refleksji nad własnym charyzmatem i tradycjami, które warto wykorzystać dla nowych przestrzeni ewangelizacji. Chodzi tu przede wszystkim o bycie bliżej ubogich, starszych, chorych, uciekinierów oraz osób, które doświadczają różnego rodzaju cierpienie związanych ze swoją sytuacją społeczną. Misja osób konsekrowanych winna koncentrować się na służbie na rzecz godności osoby ludzkiej. Ponadto współcześnie wydaje się czymś koniecznym, aby osoby konsekrowane angażowały się w sposób radykalny w działania mające na celu służbę życiu, wyobrażnię miłości i komunii ze wszystkimi⁵³. Troska o dar życia, ukazywanie jego wartości jako istotny wymiar głoszenia Ewangelii nie mogą być oderwane od aktualnej sytuacji świata. Należy zatem wskazywać, że życie ludzkie stanowi najcenniejszy dar Boga, jest święte i zarazem nienaruszalne. Nie tylko nie wolno go niszczyć, ale należy je chronić i otaczać właściwą opieką. Życie ludzkie znajduje swój właściwy sens, gdy jego fundamentem jest autentyczna miłość. Wiąże się to z promocją kultury życia, w której rodzina stanowi niejako sanktuarium życia. Działać na rzecz życia oznacza zatem troskę o odnowę społeczeństwa.

Kolejną przestrzenią troski osób konsekrowanych jest szerzenie prawdy i sprawiedliwości⁵⁴. Mamy do czynienia z narastającą niesprawiedliwością ekonomiczną, która prowadzi do degradacji moralnej i społecznej. Pojawiają się także problemy dotyczące wolności religijnej. Wielu

⁵³ Por. TENŻE, *Życie konsekrowane jako radykalna...*, dz. cyt., s. 41. Por. także: P. LISZKA, *Współczesne znaki czasu wyzwaniem dla życia konsekrowanego*, „Życie Konsekrowane” 4(2009), s. 25-40.

⁵⁴ Por. J. KICIŃSKI, *Życie konsekrowane...*, dz. cyt., s. 42.

ludzi cierpi z tego powodu prześladowania bądź jest dręczonych przez grupy polityczne. W tym celu czymś koniecznym i nagłym jest formacja tych, którzy mogą w przyszłości podejmować zadania społeczne. Nie sposób nie wspomnieć o konieczności zaangażowania na rzecz służby miłosierdziu⁵⁵. Przyczynia się ona bowiem do kształtowania relacji międzyludzkich opartych na poszanowaniu tego, co ludzkie. Nie można przyjąć postawy milczenia wobec istniejących w różnych częściach świata obozów dla uchodźców i wysiedlonych, których życie przebiega w prowizorycznych warunkach. Służba miłosierdzia staje się dziś szczególnie profetycznym znakiem dla współczesnego świata. Im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w drugim człowieku. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o osobach starszych, chorych i niepełnosprawnych. Pomoc tym osobom wiąże się z koniecznością ewangelizacji środowisk służby zdrowia. Wyraźnym znakiem czasu dla współczesnego życia konsekrowanego jest także służba na rzecz jedności. Na szczególną uwagę zasługuje inkulturacja, ewangelizacja kultury i otwarcie się na dialog z innymi⁵⁶.

Osoby poświęcone Bogu są powołane do budowania jedności. Jedność ta może mieć różne oblicza czy też wymiary. Mówimy o jedności z Bogiem, drugim człowiekiem, o jedności wspólnoty, zgromadzenia, Kościoła, świata. Nie jest łatwo budować jedność. Choć świat staje się coraz mniejszy, bardziej zglobalizowany, to jednak jedność wydaje się coraz bardziej zagrożona. Dramat braku jedności rozgrywa się na naszych oczach. Zło w różnych swych przejawach – poprzez hedonistyczną kulturę ciała, wyśmiewanie pobożności i religijności, wykrzywianie zasad moralnych czy przez skandalizację życia publicznego – dąży do zatrzymania człowieka na wymiarze ziemskiej egzystencji. Odcięcie od wymiaru nadprzyrodzonego jest bardzo głębokie w swoich skutkach i jest źródłem braku jedności. Należy zatem poszukiwać tych elementów, które służą jej budowaniu. Wydaje się, że fundament odnalezienia podstaw jedności jest odkrywanie na nowo Boga w swoim codziennym życiu. Doświadczenie Jego obecności powoduje, że człowiek jest w stanie

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ Por. tamże, s. 43.

uwierzyć, że przy Jego pomocy można osiągnąć wszystko. Warto może w tym miejscu spojrzeć także na ludzi świętych i ich życie. Okazuje się, że każdą reformę zaczynali oni od siebie oraz od gruntownego rachunku sumienia ze swego postępowania, swojej relacji do Boga i drugiego człowieka⁵⁷. Brak zaufania Bogu rodzi nieufność do człowieka. Praktycznym wymiarem takiej postawy jest nieustanne kontrolowanie innych i doszukiwanie się podstępów w najdrobniejszych wydarzeniach. Świadomość własnej grzeszności otwiera drogę do przebaczenia, a w konsekwencji do postawy zaufania. Osoby konsekrowane, które z pełnym zaangażowaniem budują jedność z Bogiem, z samym sobą i ze wspólnotą, stają się znakiem dla współczesnego świata⁵⁸.

Niezwykle ważne staje się zwłaszcza dzisiaj w życiu wspólnot zakonnych wezwanie Jezusa: „Czuwajcie i módlcie się” (Mk 14,38). Jest to zobowiązanie do przyjęcia postawy czuwania, która wiąże się z umiejętnym gospodarowaniem czasem w życiu poszczególnych wspólnot zakonnych. Zdarza się bowiem, że osoby powołane do życia radami ewangelicznymi nie mają czasu. Przeciężenie codziennymi obowiązkami i troskami może prowadzić do zmęczenia i wyczerpania. Dochodzi do tego nieumiejętność wykorzystywania wolnego czasu na wypoczynek osobisty i wspólnotowy.

Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że pierwszym i najważniejszym momentem wspólnej modlitwy jest po Eucharystii adoracja Najświętszego Sakramentu. To jeden z momentów w życiu zakonnym, w którym wspólnota może usłyszeć słowa Jezusa. Okazuje się jednak, że wiele osób konsekrowanych nie potrafi trwać w ciszy przed Bogiem. Sądzi się niekiedy, że cisza na adoracji świadczy o naszej bierności wobec Jezusa. Pojawiają się zatem kolejne modlitwy, psalmy, litanie, różaniec, różne koronki⁵⁹, a kiedy kończy się adoracja, nie pozwala się Panu Bogu na odpowiedź. Same modlitwy nie są oczywiście czymś złym, często wręcz przeciwnie, ich treść jest bardzo piękna, ale nadmiar modlitw koncentruje na ich zewnętrznej formie i nie pozwala zagłębić się w ich treść. Trzeba więc pa-

⁵⁷ Por. J. KICIŃSKI, *Wspólnota zakonna miejscem...*, dz. cyt., s. 59

⁵⁸ Por. tamże, s. 68.

⁵⁹ Por. tamże, s. 65.

miętać, że modlitwa to rozmowa z Bogiem, który przemawia w ciszy⁶⁰. I nie chodzi tu tylko o milczenie ust, ale także o ciszę myśli i serca. Trzeba cierpliwie trwać w ciszy, aż cały zewnętrzny i wewnętrzny hałas w człowieku umilknie. Wtedy dopiero można usłyszeć Boga i rozpoznać to, czego On pragnie.

Zakończenie

W podsumowaniu należy podkreślić, że najistotniejszym elementem odpowiedzi na pojawiające się znaki czasu zawsze pozostaje osobiste i wspólnotowe świadectwo życia osób konsekrowanych. Ich życie objawia światu prawdziwe oblicze miłości Boga i Kościoła. Jego zadaniem jest ukazać człowiekowi współczesnemu wielkość miłości Boga objawionej przez Chrystusa w Duchu Świętym. Umieszczenie życia konsekrowanego w centrum Kościoła wyznacza mu doniosłe zadanie, by było ono widocznym znakiem obecności Boga w świecie. Prowadząc życie wspólnotowe, osoby konsekrowane stają się promotorami prawdziwego rozwoju osoby ludzkiej. Dokonuje się to wszystko w atmosferze miłości i prawdziwej wolności. Osoby konsekrowane mają szczególnie udział i zadanie w uświęcaniu świata.

Bibliografia

- Codex Iuris Canonici* auctoritate Joannis Pauli II PP promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.
- Gierat K., *Posłuszeństwo zakonne*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 25-34.
- Gierat K., *Ślub czystości*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 13-19.
- Gierat K., *Ubóstwo zakonne*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 19-24.

⁶⁰ Por. tamże.

Gogola J. W., *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Rzym 1996.

Kiciński J., *Życie konsekrowane jako radykalna odpowiedź na znaki czasu*, w: *Droga rad ewangelicznych. Program formacji ciągłej na 2011 rok*, Kraków 2011, s. 31-43.

Kiciński J., *Dialogowy wymiar życia we wspólnocie*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 47-56.

Kiciński J., *Sztuka przeżywania rad ewangelicznych. Życie sakramentalne*, w: *Droga rad ewangelicznych. Program formacji ciągłej na 2011 rok*, Kraków 2011, s. 44-61.

Kiciński J., *Teologiczno-charyzmatyczne podstawy wspólnoty zakonnej*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 35-46.

Kiciński J., *W komunii z Bogiem. Źródło tożsamości zakonnej*, w: *Droga rad ewangelicznych. Program formacji ciągłej na 2011 rok*, Kraków 2011, s. 16-30.

Kiciński J., *Wiara źródłem wierności i wiarygodności osoby konsekrowanej*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa. Program formacji ciągłej na 2013 rok*, Kraków 2013, s. 13-23.

Kiciński J., *Wspólnota zakonna miejscem jedności i dialogu*, w: *Wspólnota Sercańska – dom i szkoła komunii. Program formacji ciągłej na 2012 rok*, Kraków 2012, s. 57-68.

Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Congregavit nos in unum Christi Amor*, Rzym 1994, w: *Enchiridion Vaticanum* 14, s. 220-283.

Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja życie braterskie we wspólnocie*, w: K. Wojtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Christo*, Kraków 2003, s. 499-548.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „The renewal of religious life”*, w: K. Wojtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Christo*, Kraków 2003, s. 289-315.

- Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego*, Samaria 1989.
- Liszka P., *Współczesne znaki czasu wyzwaniem dla życia konsekrowanego*, „Życie Konsekrowane” 4(2009), s. 25-40.
- Skonieczny P., *In spiritu servitii: sposób sprawowania władzy przez przełożonych instytutów życia konsekrowanego a powołanie ad perfectam caritatem. Komentarz lub medytacja do kan. 617, 618 i 619 KPK*, w: B. Szewczul (red.), *Prawo kanoniczne pomocą osobom konsekrowanym w dążeniu ad perfectam caritatem*, Warszawa–Kraków 2015, s. 61-93.
- Smuniewski C., *Kapłan i jego posługa w świetle adhortacji apostoelskiej Sacramentum caritatis*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa. Program formacji ciągłej na 2013 rok*, Kraków 2013, s. 68-91.
- Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, Rzym 1965.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964.
- Synod Biskupów. IX Zgromadzenie Zwyczajne, *Życie zakonne i jego posłannictwo w Kościele i świecie. Lineamenta*, Warszawa 1993.
- Szewczul B., *Troska Kościoła o zachowanie patrimonium przez instytuty życia konsekrowanego*, Warszawa 2002.
- Tupikowski J., *Konsekracja osoby w horyzoncie wiary*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa. Program formacji ciągłej na 2013 rok*, Kraków 2013, s. 37-43.
- Ziemann E., *Duchowe aspekty wiary w życiu osoby konsekrowanej*, w: *Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa. Program formacji ciągłej na 2013 rok*, Kraków 2013, s. 24-36.

Ks. dr hab. Józef Zdzisław Wroceński SCJ, prof. UKSW, kapłan Zgromadzenia Księży Sercanów, doktor habilitowany nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 1999-2005 prodziekan, a w latach 2005-2012 dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW; kierownik Katedry Ustroju Kościoła i Kanonicznych Form Życia Konsekrowanego. Specjalista z zakresu kanonicznego prawa osobowego; zajmuje się również strukturą wewnętrzną Kościoła i jego relacja-

mi z państwem. Autor licznych publikacji. Członek Consociatio Internationalis Iuris Canonici Promovendo (Rzym), Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Stowarzyszenia Kanonistów Polskich. Redaktor naczelny wydziałowego kwartalnika „Prawo Kanoniczne”, zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Kościół i Prawo” oraz członek kilkunastu redakcji i rad naukowych czasopism.

e-mail: j.wrocenski@uksw.edu.pl